

Zuzanna Krzykalska¹

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Koncepcja *natury rzeczy* w metodzie *konstrukcji prawniczej* Gustawa Radbrucha a założenia pozytywizmu prawniczego²

1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest wykazanie, że koncepcja natury rzeczy w metodzie konstrukcji prawniczej Gustawa Radbrucha nie wykracza w swoich założeniach teoretycznych poza tezę pozytywizmu prawniczego, a w szczególności nie pozostaje w sprzeczności z tezami o relatywizmie wartości oraz o dualizmie bytu i powinności. Instrumenty pojęciowe współczesnej filozofii pozwalają zinterpretować tę teorię jako teorię instytucji prawnych (będących artefaktami społecznymi), która zakłada esencjalizm ontologiczny w kwestii niektórych instytucji społecznych. Taka parafraza pozwala odeprzeć zarzuty o prawno-naturalne implikacje teorii konstrukcji prawniczej G. Radbrucha oraz wesprzeć tezę o jej użyteczności dla współczesnej filozofii prawa.

W dyskursie prawniczym, zwłaszcza podczas uzasadniania twierdzeń o prawie obowiązującym, używa się figury argumentacyjnej „natury rzeczy”³. Twierdzeniom o prawie przypisuje się wiarygodność uzasadniając, że wynikają one właśnie z natury rzeczy bądź z natury danej instytucji. Podobne wyrażenie spotykane jest w niemieckim języku prawniczym, gdzie często używana jest fraza: *es liegt in der Natur der Sache, dass...* („to leży w naturze rzeczy, że...”). Zakładając, że takie przypadki użycia wyrażenia „natura rzeczy” nie spełniają wyłącznie roli retorycznej, lecz posiadają treść i do czegoś się odnoszą – a zatem wiąże się z nimi stosowanie pewnej koncepcji natury rzeczy – rodzi się wątpliwość, czy ta koncepcja mieści się w pozytywistycznym paradygmacie w teorii prawa; czy daje się ją z tym paradygmatem pogodzić. Przedmiotem zainteresowania jest więc taka koncepcja natury rzeczy, która uprawniałaby do używania takich form uzasadniania (doniosłych dla rozumowań prawniczych) twierdzeń o prawie, jak przytoczone wyżej. Celem niniejszej pracy jest zaproponowanie takiej interpretacji filozoficznej, która tłumaczyłaby użycie figury „natury rzeczy” w dyskursie prawniczym bez

¹ Numer ORCID: 0000-0001-9984-3320. Adres e-mail: krzykalskaz@gmail.com

² Artykuł powstał w ramach pracy naukowej finansowanej ze środków budżetowych na naukę w latach 2017–2021 jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant”.

³ Zob. Z. Krzykalska, J. Holocheer, *Argument z natury rzeczy*, w: M. Florczak-Wątor, A. Grabowski (red.), *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, Kraków 2021, s. 661–674.

dewaluowania tego argumentu jako pozornego bądź przyjmującego silnie prawnonaturalne zobowiązania ontologiczne.

Prawniczemu pojęciu natury rzeczy najwięcej uwagi poświęcono w niemieckiej filozofii prawa, która obfituje w rozmaite, jednak mało konkretne, często wręcz enigmatyczne jego definicje⁴. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje koncepcja G. Radbrucha rozwinięta jako element jego pozytywistycznej filozofii prawa⁵. Z uwagi na to, że koncepcja ta przechodziła pewną ewolucję⁶, przedmiotem niniejszej analizy jest jej ostateczna wersja przedstawiona w pośmiertnie opublikowanej pracy filozofa zatytułowanej *Die Natur der Sache als juristische Denkform*⁷. Po pierwsze, właśnie to ujęcie przewidywa największą doniosłość natury rzeczy dla interpretacji prawa. Po drugie, określa ono także jej miejsce w racjonalnym i metodycznym procesie rozumowania prawniczego zwanym konstrukcją prawniczą⁸. Co szczególnie istotne, koncepcja natury rzeczy G. Radbrucha w tym właśnie kształcie budzi najpoważniejsze wątpliwości w kwestii jej zgodności z pozytywizmem prawniczym⁹.

2. Filozofia prawa Gustawa Radbrucha

Główną część niniejszych rozważań warto poprzedzić krótkim zarysowaniem najważniejszych poglądów niemieckiego filozofa na prawo oraz ujęciem jego przekonań w kategoriach pojęciowych ontologii społecznej. Ułatwi to zrozumienie analizy tej koncepcji w kontekście postawionego zadania badawczego.

Prawo dla G. Radbrucha to przede wszystkim zjawisko kulturowe, wytwór danego społeczeństwa. Jak wszystko, co stworzone przez ludzi, prawo jest funkcjonalne, czyli ma czemuś służyć¹⁰. W terminach współczesnej teorii i filozofii prawa jest to koncepcja zakładająca, że prawo jest konstruktem społecznym, czyli artefaktem. W ogólnym ujęciu artefakt to przedmiot stworzony przez ludzi (a nie przez naturę), w sposób intencjonalny (a nie przypadkowy) i zawsze w jakimś celu (by pełnił jakąś funkcję)¹¹. W języku G. Radbrucha funkcja (cel), dla których stworzony jest dowolny artefakt to urzeczywistnienie jakiejś idei, czyli realizowanie wartości. Cel, dla którego stworzone jest prawo filozof nazywa ideą prawa¹², a treścią idei prawa jest sprawiedliwość (obok wartości celowości i bezpieczeństwa prawnego)¹³. Skoro celowość (funkcjonalność bądź za G. Radbruchem: powiązanie z ideą, która ma być urzeczywistniona) jest konstytutywną cechą każdego artefaktu, to artefakt nie może być definiowany inaczej niż przez funkcję, jaką ma realizować. Dla prawa oznacza to, że jest pojęciowo konieczne, by jego celem było urzeczywistnianie sprawiedliwości. Nie jest natomiast definicyjnie konieczne,

⁴ Zob. A. Kaufmann, *Analogie und „Natur der Sache“*, Heidelberg 1982, s. 44 i n.

⁵ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie*, w: R. Dreier, S.L. Paulson (red.), *Gustav Radbruch – Rechtsphilosophie*, Heidelberg 1999.

⁶ T. Gizbert-Studnicki, *Koncepcje „natury rzeczy” w zachodniemieckiej filozofii prawa*, „Etyka” 1981/19, s. 135 i n.

⁷ G. Radbruch, *Die Natur der Sache als juristische Denkform*, Darmstadt 1948. Rozważania zawarte w niniejszym artykule oparto na późniejszym wydaniu tego dzieła – G. Radbruch, *Die Natur der Sache als juristische Denkform*, Darmstadt 1960.

⁸ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 138.

⁹ T. Gizbert-Studnicki, *Koncepcje...*, s. 139.

¹⁰ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 9.

¹¹ B. Preston, *Artifact*, w: E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy (Fall 2020 Edition)*, <https://plato.stanford.edu/archives/fall2020/entries/artifact/>, dostęp: 21.04.2021 r.

¹² G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 12.

¹³ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 73 i n. Zob. też J. Zajadło, *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001, s. 147 i n.

by ten cel był skutecznie realizowany. Na tym etapie filozofii G. Radbrucha prawo może faktycznie być niesprawiedliwe i wciąż będzie prawem, jeśli tylko ma na celu urzeczywistnienie sprawiedliwości¹⁴.

Funkcjonalność tworów prawnych ma w filozofii G. Radbrucha ważne konsekwencje ontologiczne. Oznacza ona ściśle – analitycznie konieczne – powiązanie ich z wartościami, lokując te artefakty w kategorii pośredniej między sferą bytu (*sein*) a sferą powinności (*sollen*). Z jednej strony twory prawne, jako twory (artefakty) społeczne, mają wymiar faktyczny (istnieją i „działają” w świecie), podobnie jak przedmioty naturalne. Z drugiej strony – (w odróżnieniu od zjawisk naturalnych) są funkcjonalne, czyli istnieją „po coś”, tj. by realizować cel, który został przez twórcę artefaktu oceniony pozytywnie i uznany za wart realizacji. Stąd wniosek, że funkcjonalność artefaktów pociąga za sobą ich powiązanie z ocenami i wartościami¹⁵. Przedmioty kulturowe nie należą do sfery bytu – w przeciwieństwie do zjawisk naturalnych, czyli przedmiotów danych niezależnie od wartości, dla poznania i badania których właściwe jest podejście „ślepe na wartości” (*wertblinde Haltung*)¹⁶. Artefakty nie należą też do strefy wartości – jak np. fakty moralne, czy przedmioty dane przez wartościowanie, które bada i pojmuję się ocenając (*bewertende Haltung*)¹⁷. Zjawiska kulturowe takie jak prawo należą natomiast do kategorii hybrydowej, łączącej cechy przedmiotów naturalnych i wartości. Wszystkie twory kultury są obiektami faktycznie istniejącymi, lecz nie mogą być ujęte inaczej niż w związku z wartościami, które realizują poprzez swoją funkcję¹⁸. Mogą być zatem rozważane tylko przy uwzględnieniu ich powiązania z wartościami (*wertbeziehende Haltung*)¹⁹. Przedmioty kulturowe mają swój sens czy treść (do czegoś nawiązują), w czym tkwi ich odniesienie do sfery abstrakcyjnych idei. W sposób obrazowy G. Radbruch ilustruje tę kategorię jako pomost nieustannie budowany nad przepaścią od sfery faktów ku sferze wartości²⁰.

Gustaw Radbruch stoi na stanowisku, że wartości i oceny nie istnieją obiektywnie, lecz mają znaczenie o tyle, o ile są przyjęte w danej kulturze – są tym samym od kultury zależne²¹. Wytwory kulturowe, których proces tworzenia jest procesem społecznym, mając realizować pewien cel są przejawem pozytywnego ocenienia przez dane społeczeństwo (kulturę) osiągnięcia tego celu. Pogląd, że wartości powiązane z przedmiotami kulturowymi nie są absolutne, lecz zależą od nastawień podzielanych w danej kulturze nazywany jest relatywizmem etycznym. W konsekwencji wytworzenie przez daną kulturę takich, a nie innych konstruktów społecznych świadczy o przyjęciu przez jej członków pewnych ocen i uznaniu przez nich pewnych wartości.

W filozofii G. Radbrucha prawo to produkt kultury, który ma służyć urzeczywistnieniu idei prawa, czyli sprawiedliwości. Mechanizm urzeczywistniania owej idei ma być następujący. Dziedziną, w której idea prawa ma być urzeczywistniona jest rzeczywistość społeczna (określana przez filozofa jako materia prawna – przedmiot działania prawa). Składać na nią mają się rzeczywiście zachodzące stosunki społeczne („stosunki życiowe”, *Lebensverhältnisse*), które na skutek działania regulacji prawnych mają

¹⁴ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 12.

¹⁵ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 9.

¹⁶ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 9.

¹⁷ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 9.

¹⁸ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 9.

¹⁹ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 9–11.

²⁰ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 13 i n.

²¹ G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 9.

przybierać kształt urzeczywistniający sprawiedliwość. W ten sposób prawo oddziałuje na sferę bytu doprowadzając ją do kształtu, który oceniany jest w danej kulturze jako wartościowy. Prawo reguluje stosunki już istniejące, tak, by – przy zachowaniu swojej tożsamości – były sprawiedliwe. Należy przy tym zauważyć, że prawo ma charakter wtórny wobec materii prawnej. Składające się na materię prawną stosunki życiowe, faktyczne instytucje i relacje społeczne to „preformy” stosunków prawnych²². Skoro prawo nie może abstrahować od materii prawnej, to treść prawa wyznaczona jest w pewnym zakresie przez przedmiot jego regulacji. Charakter tego oddziaływania, w rozważanym kształcie koncepcji natury rzeczy, jest nie tylko negatywny – ograniczający dowolność treści stanowionego prawa, lecz także pozytywny – pozwala na wnioskowanie o treści obowiązujących norm prawnych w procesie interpretacji prawniczej²³.

Można więc przyjąć, że myśl G. Radbrucha akcentuje dwustronną zależność między stosunkami społecznymi a prawem. Po pierwsze, prawo reguluje stosunki społeczne. Sensem prawa jest bowiem podporządkowanie rzeczywistości społecznej idei prawa, czyli sprawiedliwości: „idea rości sobie pretensje do panowania nad materią”²⁴. Po drugie, prawo jest równocześnie współokreślane przez regulowaną przezeń rzeczywistość społeczną²⁵, jako że konstrukcje prawne bezpośrednio odnoszą się do instytucji i stosunków społecznych. Zatem prawo ma wpływ na stosunki społeczne, ale i vice versa – również one mają wpływ na kształt prawa. Nazwijmy pierwszą część tej zależności kierunkiem P-S (stosunki prawne – stosunki społeczne), a drugą kierunkiem S-P (stosunki społeczne – stosunki prawne).

3. Natura rzeczy w filozofii Gustawa Radbrucha

Nakreśliwszy najważniejsze poglądy G. Radbrucha dotyczące prawa, przejdźmy do charakterystyki jego modelu metody konstrukcji prawniczej oraz koncepcji natury rzeczy przedstawionej w *Die Natur der Sache...* Natura rzeczy, wbrew sugestii wynikającej z samej nazwy, nie jest tu rozumiana naturalistycznie – jako pochodząca z natury, lecz esencjalistycznie – jako istota, obiektywny sens rzeczy²⁶. Przez „rzecz” w sformułowaniu „natura rzeczy” rozumiane są rzeczywiste stosunki społeczne²⁷. Sens zjawisk społecznych, o czym była już mowa, związany jest z funkcją, jaką zjawiska te realizują; instytucje i relacje społeczne nie są pojmowane jako czysto faktyczne, gdyż są zależne od kultury i funkcjonalnie powiązane z wartościami, które mają realizować. Natura rzeczy, jako forma myślenia prawniczego, wyznaczona jest przez te elementy danej klasy stosunków społecznych, które są doniosłe z punktu widzenia prawa. Opisanie natury stosunków społecznych wymaga wyróżnienia ich cech istotnych i nieistotnych, przede wszystkim z punktu widzenia sprawiedliwości (idei prawa), a następnie wyabstrahowanie tych cech istotnych w celu określenia „typu idealnego” danego stosunku społecznego, czyli stworzenia modelu danej instytucji społecznej²⁸.

²² G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 11.

²³ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 34.

²⁴ G. Radbruch, *Rechtsidee und Rechtsstoff. Eine Skizze*, „Archiv für Rechts- und Wirtschaftsphilosophie” 1923/3, s. 343–350.

²⁵ G. Radbruch, *Rechtsidee...*, s. 343 i n.; T. Gizbert-Studnicki, *Koncepcje...*, s. 136.

²⁶ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 13.

²⁷ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 10.

²⁸ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 14.

Racjonalny proces wyróżniania prawnie istotnych (czyli istotnych z punktu widzenia idei prawa) cech danej instytucji społecznej i pomijania pozostałych prowadzi do skonstruowania abstrakcyjnego i idealnego modelu danego stosunku społecznego, jako urzeczywistniającego ideę prawa, czyli sprawiedliwego. Gustaw Radbruch nazywa ten proces konstrukcją prawniczą (*juristische Konstruktion*)²⁹. Stworzony w efekcie idealny typ danej instytucji społecznej to instytucja prawna (*Rechtsinstitution*)³⁰.

Ważną charakterystyką natury rzeczy jest jej obiektywność. Filozof podkreśla, że natura rzeczy to nie jest wymyślony przez dowolną osobę subiektywny sens instytucji społecznej. Treść natury rzeczy wyznaczają bowiem rzeczywiście tkwiące w instytucjach społecznych elementy i realizowane przez nie doniosłe prawnie wartości. Dlatego natura rzeczy może być traktowana jako obiektywny sens stosunków społecznych³¹.

W efekcie wyłania się problem epistemicznego dostępu do natury rzeczy. Skoro nie chodzi o subiektywne odczucie, tylko obiektywnie tkwiącą w instytucjach społecznych istotę, to nasuwa się pytanie, czy (i w jakim procesie) natura rzeczy jest poznawalna. Zdaniem G. Radbrucha naturę stosunków społecznych można zidentyfikować na podstawie samych rzeczywistych stosunków społecznych, w racjonalnym procesie analizowania ich właściwości³². Zespół cech istotnych ze względu na ideę prawa stanowi więc naturę danego stosunku społecznego³³. Proces poznawania natury instytucji społecznych nie jest zatem – jak we wcześniejszej wersji teorii – oparty na przypadkowym przypiływie intuicji fortunnego geniuszu (*Glücksfall der Intuition*), lecz jest procesem racjonalnym, opartym na analizie rzeczywistości³⁴. Nie jest jednak jasne, jaką rolę w tym racjonalnym procesie odgrywa intuicja. W kontekście metod właściwych dla nurtu analitycznego w teorii i filozofii prawa pojawia się szczegółowe pytanie o to, czy koncepcja konstrukcji prawniczej nie mogłaby być oparta na procesie konceptualizacji intuicji językowych, związanych z terminami denotującymi konstrukty społeczne.

Wzgląd na rzeczywistość społeczną odgrywa oczywiście istotną rolę w procesie stanowienia prawa. Interesujące jednak jest to, czy (i w jakim stopniu) natura rzeczy może wpływać także na obowiązywanie prawa. Gustaw Radbruch nie przypisuje naturze rzeczy roli kryterium walidacyjnego, ale jednocześnie wskazuje na jej potencjalną użyteczność dla ustalania treści obowiązującego prawa pośrednio, poprzez konstruowanie instytucji prawnych w procesie konstrukcji prawniczej³⁵.

Natura rzeczy może, zdaniem filozofa, pełnić istotną rolę w interpretacji prawa. Opierając się na skonstruowanej na jej podstawie instytucji prawnej, można następnie pogłębiać rozumienie norm prawnych regulujących tę instytucję, a będących punktem wyjścia dla konstrukcji instytucji prawnej. Można także na tej podstawie wywodzić nowe normy, które logicznie wynikają z istoty skonstruowanej instytucji prawnej³⁶. Gustaw Radbruch ogranicza jednak zasięg opisanej wyżej metody przez podkreślenie, że natura rzeczy nie może być samodzielnym źródłem prawa, lecz może wpływać na kształt regulacji prawnej, jeśli obowiązuje norma, która – wyraźnie bądź milcząco – takie

²⁹ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 14 oraz 30 i n.

³⁰ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 14.

³¹ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 13.

³² G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 13.

³³ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 14.

³⁴ Por. G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 14; G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 14; T. Gizbert-Studnicki, *Koncepcje...*, s. 141.

³⁵ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 30 i n.

³⁶ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 34–35.

ukształtowanie danego stosunku wspiera³⁷. Ponadto wykładnia prawa odwołująca się do zrekonstruowanej instytucji prawnej ograniczona jest zakazem dokonywania interpretacji sprzecznej z duchem ustawy³⁸. Co więcej, rola natury rzeczy jest ograniczona do *ultima ratio* wykładni, dopuszczalnej tylko wtedy, gdy nie istnieje przepis wprost regulujący daną kwestię, a przy tym regulacja wynikająca z natury rzeczy wymuszona jest przez „ustawodawcę *in abstracto*”³⁹.

Natomiast w filozofii prawa rola koncepcji natury rzeczy sprowadza się do wyjaśnienia i uzasadnienia relacji zachodzących między stosunkami (instytucjami) społecznymi a stosunkami, czy instytucjami prawnymi (kierunek określony wyżej jako S-P).

4. Krytyka koncepcji natury rzeczy

Przedstawiona wyżej koncepcja natury rzeczy autorstwa G. Radbrucha spotkała się z szeroką i zdecydowaną krytyką. Obok krytyki zewnętrznej, np. zarzutów dotyczących jej niejasności czy nieprzydatności określenia „natura rzeczy”, uwagę przykuwa poważny zarzut sprzeczności wewnętrznej⁴⁰. Wskazywane są trzy elementy omówionej koncepcji, w których pojawiać ma się sprzeczność.

Po pierwsze, konflikt miałby zachodzić między twierdzeniem, że – wyznaczona z punktu widzenia wartości – natura rzeczy jest obiektywnym sensem zjawisk społecznych, a twierdzeniem iż zjawiska społeczne urzeczywistniają nie obiektywne, lecz relatywne (zależne) kulturowo wartości⁴¹. Gustaw Radbruch podziela pogląd, że wartości nie istnieją obiektywnie i nie są uniwersalne, lecz relatywne w stosunku do danej społeczności (relatywizm etyczny)⁴². Jeśli jednak natura stosunków społecznych jest obiektywna, wówczas idee i wartości, które tkwią w instytucjach społecznych również powinny być obiektywne. Tezy te wydają się wzajemnie wykluczać.

Po drugie, skoro treść prawa zależy od obiektywnej natury rzeczywistości społecznej, to nie tylko teza o społecznym pochodzeniu prawa (relatywności idei prawa) jest nie do utrzymania. Pojawia się bowiem też wątpliwość, w jakim sensie rzeczywistość społeczna wyznacza treść prawa. Istnieje niebezpieczeństwo, że albo w żadnym interesującym sensie (i teza ta staje się trywialna), albo – jeśli teza ta nie jest trywialna i chodzi o jakąś mocną logiczną zależność między rzeczywistością społeczną a prawną; bytem a powinnością (jak jest w przypadku omawianej najpóźniejszej wersji koncepcji G. Radbrucha) – koncepcja ta postuluje wynikanie powinności z bytu, czym łamie fundamentalne założenie dualizmu metodologicznego⁴³. Wątpliwości te skłaniają niektórych do uznania omawianej koncepcji za prawnonaturalną, a tym samym sprzeczną z pozytywizmem prawniczym, w szczególności z tezą, że prawo jest tworem społecznym (wytworem kultury)⁴⁴.

Po trzecie, podnoszony jest zarzut, że sprzeczność zachodzi między założeniem, iż natura rzeczy „przełamuje dualizm bytu i powinności” a immanentnym dla całej teorii neokantowskim założeniem odrębności sfery powinności (wartości) i sfery bytu⁴⁵.

³⁷ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 15.

³⁸ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 15.

³⁹ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 14 oraz 15.

⁴⁰ Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Koncepcje...*, s. 138–142.

⁴¹ T. Gizbert-Studnicki, *Koncepcje...*, s. 141.

⁴² T. Gizbert-Studnicki, *Koncepcje...*, s. 136.

⁴³ T. Gizbert-Studnicki, *Koncepcje...*, s. 136. Por. także G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 13 i n. oraz 31–33.

⁴⁴ T. Gizbert-Studnicki, *Koncepcje...*, s. 141. Por. także G. Radbruch, *Rechtsphilosophie...*, s. 9.

⁴⁵ T. Gizbert-Studnicki, *Koncepcje...*, s. 142.

W dalszej części rozważań zostanie podjęta próba odparcia wewnętrznej krytyki przez udowodnienie, że każdy z wskazanych zarzutów o wewnętrzną sprzeczność jest nietrafny i wynika z błędnego rozumienia „obiektywnej natury” jako elementu pochodzenia naturalnego, a nie jako skonstruowanej społecznie istoty. Rozwiązanie przedstawionego problemu wymaga analizy pojęcia obiektywności i zwrócenia uwagi na jego wieloznaczność. Kwestia ta rozwiązana jest w teoriach współczesnej ontologii społecznej, które – podobnie jak koncepcja G. Radbrucha – dotyczą istnienia i poznawalności przedmiotów społecznych. Zaproponowane niżej rozumienie obiektywności natury rzeczy pozwala utrzymać tę koncepcję i metodę konstrukcji prawniczej.

Ponadto zarzuty pierwszy i trzeci wydają się o tyle nietrafne, że sam autor omawianej teorii, w ramach rozważań nad istotą prawa jako tworu kulturowego, wyróżnia także trzecią kategorię metodologiczną – metodę właściwą dla badań kultury i przedmiotów łączących fakty i wartości⁴⁶. Co więcej, wskazuje także jeszcze na czwartą kategorię przedmiotów, którą są obiekty przekraczające wartości i która wymaga odrębnej metody⁴⁷. Nie wchodząc w zagadnienie metodologii badań nad tworam kulturowymi, postaram się jednak wykazać, że z punktu widzenia ontologii koncepcja natury rzeczy nie jest sprzeczna z dualizmem bytu i powinności.

5. Ontologia społeczna

Ontologia społeczna jest tą dziedziną filozofii, która zbiór teorii bytu i istnienia stara się poszerzyć o teorie dotyczące obiektów i faktów społecznych. Chodzi więc o skonstruowanie teorii tworów społecznych, czyli przedmiotów istniejących na mocy kolektywnego uznania ich istnienia przez członków społeczności i grup społecznych. Należy zauważyć, że konstrukty społeczne istnieją i wpływają (nawet w sensie bliskim przyczynowości) na nasze życie, a tym samym należy je uwzględnić w uniwersum istniejących w świecie przedmiotów.

Często przywoływanym przykładem takiego obiektu jest śrubokręt. Wydaje się, że korzystając z narzędzi klasycznej ontologii, np. teorii partykulariów, jesteśmy w stanie podać charakterystykę tego przedmiotu. Taka charakterystyka dałaby obraz artefaktu o pewnych cechach fizycznych (np. posiadanie rączki, podłużny kształt, końcówka odpowiedniego kształtu), z których niektóre można następnie uznać za cechy istotne bądź przygodne, nominalne, bądź uniwersalne itd. Taki obraz nie odzwierciedla jednak w całości tego, czym śrubokręt jest w rzeczywistości. Zauważa się, że ten artefakt jest tym, czym jest poprzez posiadanie pewnej funkcji – bycia narzędziem do wkręcania śrub. Ta cecha – choć jest odzwierciedlona w jego fizycznej charakterystyce – sama istnieje poza materialnym przedmiotem, a mianowicie jedynie w rzeczywistości społecznej. Co więcej, skoro jest to bardzo ważna cecha śrubokrętu, może nawet być uznana za niezbędny element jego definicji.

Ontologia społeczna rozwija się w nurcie filozofii analitycznej traktując język jako źródło informacji o badanych zjawiskach. Opiera się zatem na założeniu, że użycie języka – czyli to, o czym i jak mówimy – zdradza *implicite* przyjęte tezy ontologiczne, czyli tezy m.in. o tym, co istnieje. Tak więc ontologia społeczna poddaje filozoficznej refleksji istnienie bytów, które istnieją przede wszystkim na mocy społecznej konwencji. Przy

⁴⁶ Por. G. Radbruch, *Rechtsphilosophie*..., s. 8–9, 31 i n.; R. Dreier, S.L. Paulson, *Einführung in die Rechtsphilosophie Radbruchs*, w: R. Dreier, S.L. Paulson (red.), *Gustav Radbruch – Rechtsphilosophie*, Heidelberg 1999, s. 238.

⁴⁷ Do tej kategorii autor zalicza np. religię. Zob. G. Radbruch, *Rechtsphilosophie*..., s. 9, 175 i n.

filozoficznej rekonstrukcji takich obiektów wykorzystywane są intuicje ontologiczne odzwierciedlane przez potoczne intuicje językowe.

W klasycznej dla ontologii społecznej teorii Johna R. Searle'a fenomen faktów społecznych (faktów instytucjonalnych) opisany jest w następujący sposób: rzeczywistości czysto fizycznej (złożonej z faktów „surowych”, *brute facts*), na mocy kolektywnie, choć milcząco, uznanych konwencjonalnych reguł konstytutywnych (*constitutive rules*), przypisywany jest szczególny, dodatkowy status związany z ich społeczną funkcją (*status function*). W ten sposób z faktu fizycznego powstaje (jest konstruowany) fakt instytucjonalny (*institutional fact*). Faktom instytucjonalnym przysługuje zaś pewna normatywność (*deontic powers*). Mają one zatem tę właściwość, że dostarczają tzw. niezależnych od pragnień motywów do działań (*desire-independent reasons for action*)⁴⁸.

Teorię tę można podsumowywać jako myśl opartą na założeniu, że rzeczywistość społeczna jest dużo bogatsza niż rzeczywistość fizyczna (fakty i obiekty). Nawet fizyczne obiekty są w kontekście społecznym czymś dużo więcej, niż wynika z ich „surowej” charakterystyki. By oddać ich rzeczywisty charakter, należy zatem uwzględnić również nadany im konwencjonalnie status związany z ich funkcją, i mający często charakter normatywny. Treść faktów instytucjonalnych zależy bowiem od podzielanych przez ludzi nastawień wobec nich, a nastawienia te mają również treść deontyczną.

6. Dwie obiektywności

Przedstawiona w najogólniejszym zarysie teoria J.R. Searle'a rodzi wiele pytań, z których najciekawsze z punktu widzenia niniejszego artykułu dotyczy obiektywności bytów społecznych. Skoro nadawany „surowym” przedmiotom i faktom status, który czyni z nich obiekty społeczne, zależy od koniecznie subiektywnych nastawień ludzi, to powstaje problem, na ile stworzone w ten sposób byty społeczne mogą być obiektywne. W odpowiedzi autor teorii czyni godne uwagi rozróżnienie między dwoma sensami obiektywności: obiektywnością ontologiczną (dotyczącą istnienia) i epistemiczną (dotyczącą poznania)⁴⁹. Obiektywność rozumiana jest tu jako niezależność przedmiotu od podmiotu, a subiektywność jako zależność przedmiotu od podmiotu.

Obiektywność ontologiczna danego przedmiotu polega więc na tym, że przedmiot istnieje niezależnie od podmiotu (samodzielnie), natomiast subiektywność ontologiczna polega na tym, że jego istnienie zależy od podmiotu. Przykładem przedmiotu ontologicznie obiektywnego jest związek chemiczny H₂O, a ontologicznie subiektywnego – ból. Związek dwóch atomów wodoru i jednego atomu tlenu istnieje niezależnie od ludzi, natomiast konkretny ból istnieje tylko, gdy istnieje podmiot, który go odczuwa.

Jeżeli natomiast chodzi o wymiar epistemiczny, to obiektywność polega w nim na tym, że przedmiot jest poznawalny przez podmiot niezależnie od jego nastawienia. Przykładem faktu obiektywnego epistemicznie jest to, że słynny artysta Rembrandt żył w Amsterdamie. Prawdziwość zdania: „Rembrandt żył w Amsterdamie” nie zależy od żadnego stanu mentalnego wypowiadającego to zdanie. Inaczej rzecz się ma ze zdaniem: „Rembrandt był lepszym malarzem niż Vermeer”. Jeśli przyjąć, że przypisanie prawdziwości takiemu zdaniu zależy od nastawienia podmiotu (np. zdaniem autorki niniejszych rozważań zdanie to jest nieprawdziwe), to fakt odpowiadający jego treści jest epistemicznie subiektywny.

⁴⁸ J.R. Searle, *The Construction of Social Reality*, Nowy Jork 1995, s. 43 i n.

⁴⁹ J.R. Searle, *Social Ontology: Some Basic Principles*, „Papers. Revista de Sociologia” 2006/80, s. 54–55.

Powyższa charakterystyka – ze względu na obiektywność albo subiektywność ontologiczną i epistemiczną – dotyczy samych obiektów, a w koncepcji J.R. Searle'a odpowiada jej analogiczny podział cech obiektów na: cechy wewnętrzne (*intrinsic features*) oraz relatywne (*relative features*)⁵⁰. Cechy wewnętrzne przysługują obiektom niezależnie od tego, czy są odzwierciedlone w czyjejkolwiek reprezentacji, a cechy relatywne istnieją jedynie w sposób zależny do intencjonalności obserwatora. Kryterium to można zoperacjonalizować przez zaproponowanie „testu zależności cechy od obserwatora” w postaci pytania: „Czy obiekt miałby daną cechę, gdyby ludzi nie było?”.

Zobrazujmy omawianą teorię na konkretnym przykładzie. W świetle przedstawionych rozróżnień przywołany wcześniej śrubokręt, jako obiekt, jest ontologicznie subiektywny. Jego istnienie jako właśnie „śrubokrętu” zależy od posiadania cechy „bycia narzędziem do wkręcania śrubek” (tj. cecha ta jest konieczną cechą śrubokrętu), a ta nie jest cechą wewnętrzną przedmiotu, lecz jego cechą relatywną. Gdyby nie istnieli na ziemi ludzie, pozostałe po nich artefakty z rączką, podłużnym trzonkiem i płaską końcówką nie posiadałyby cechy „bycia narzędziem do wkręcania śrubek”, ponieważ nie miałyby przecież już żadnej funkcji. Dlatego istnienie śrubokrętu jest subiektywne (zależne od podmiotu), a obiektywne (niezależne od ludzi) jest tylko istnienie artefaktu, możliwego do opisanego jako „przedmiot z rączką, podłużnym trzonkiem zakończonym płaską końcówką”, który – pozbawiony cechy służenia do wkręcania śrubek – nie wyczerpuje definicji śrubokrętu.

Najważniejsze spostrzeżenie J.R. Searle'a, którego podkreśleniu służyło wprowadzenie powyższych rozróżnień, jest następujące: niektóre relatywne cechy obiektów istniejących subiektywnie są epistemicznie obiektywne⁵¹. Możemy bowiem (niezależnie od czyjejkolwiek opinii) orzec prawdziwie, że jest faktem, iż śrubokręt ma cechę „bycia narzędziem do przykręcania śrubek”. Cecha ta jest ontologicznie relatywna, bo gdyby ludzi nie było, tej cechy ty też nie było. Jednak, jeżeli istnieją ludzie i śrubokręty, a nie tylko „przedmioty z rączką...”, to jest poznawczo (epistemicznie) obiektywne, a nie subiektywne, że cecha ta śrubokrętom przysługuje.

W teorii J.R. Searle'a rozróżnienia na obiektywność ontologiczną i epistemiczną oraz na cechy zależne od obserwatora (relatywne) i niezależne (wewnętrzne) pełnią zasadniczą rolę. Teza, że cechy istniejące zależnie od obserwatora mogą być niezależnym od obserwatora przedmiotem poznania jest natomiast fundamentalna dla klasycznej ontologii społecznej i stanowi najważniejszy punkt argumentacji na rzecz akceptacji koncepcji natury rzeczy G. Radbrucha.

7. Koncepcja natury rzeczy a ontologia społeczna

Rozróżnienie na obiektywność (subiektywność) ontologiczną oraz epistemiczną jest kluczowe dla wykazania spójności koncepcji natury rzeczy G. Radbrucha z pozytywizmem prawniczym. Podział ten zostanie wykorzystany do scharakteryzowania omówionych koncepcji natury rzeczy i metody konstrukcji prawniczej z perspektywy współczesnej filozofii analitycznej. Po pierwsze, zauważmy, że prawo reguluje rzeczywistość, czyli ma tę właściwość, iż wyznacza pożądany kształt, jaki obrać ma byt (materia prawna). Wcześniej ten kierunek został określony jako zależność między prawem a rzeczywistością

⁵⁰ J.R. Searle, *Social Ontology...*, s. 55.

⁵¹ J.R. Searle, *Social Ontology...*, s. 55.

społeczną (P-S). Wyraża on – jeśli nie trywialną, to zdecydowanie niekontrowersyjną – myśl, że prawo kształtuje rzeczywistość społeczną. Sedno koncepcji natury rzeczy G. Radbrucha leży jednak w spostrzeżeniu, że również rzeczywistość społeczna kształtuje prawo (kierunek S-P). Tutaj rola natury rzeczy nie sprowadza się tylko do roli negatywnej, czyli ograniczającej dowolność treści prawa przez rzeczywistość społeczną. Polega ona też na pozytywnym (choć w wąskim zakresie) współokreślaniu treści prawa przez tę rzeczywistość⁵². Myśl, że byt kształtuje normy (kierunek S-P) budzi niepokój, iż koncepcja ta jest sprzeczna z założeniem o braku możliwości wyprowadzenia powinności z bytu, a tym samym jest obciążona błędem naturalistycznym⁵³. Wydaje się jednak, że w obliczu dorobku ontologii społecznej trzeba uznać, iż ta kwestia jest bardziej skomplikowana, a wskazany zarzut przedczesny.

Gdyby sparafrazować myśl G. Radbrucha w terminologii J.R. Searle'a, to trzeba by powiedzieć, że instytucje społeczne (odzwierciedlające fakty społeczne czy „stosunki życiowe”) nie wyczerpują się w ich faktycznych cechach (faktach „surowych”), lecz mają jakiś dodatkowy konwencjonalny komponent, który jest ontologicznie zależny od ludzi – chodzi o naturę związaną ze społeczną funkcją (Searle'owska *status function*). Trzeba jednak pamiętać, że takie wzbogacenie faktów „surowych” o dodatkową charakterystykę ma charakter jedynie konwencjonalny. Odbywa się na mocy nastawień, poglądów i wartości podzielanych przez ludzi w danym społeczeństwie i *implicite* przypisanych instytucjom społecznym (parafrazując G. Radbrucha: w stosunki życiowe „wtopione” są realizowane przez nie wartości⁵⁴, które urzeczywistniają ideę prawa). Ten „niejawny” status (natura rzeczy) związany jest zatem ze społeczną funkcją danej instytucji. Jest jednocześnie koniecznym elementem konstytuującym daną instytucję jako taką. Część charakterystyk przypisywanych instytucjom społecznym na mocy kolektywnej intencjonalności ma formę przekonań o tym, jakie powinności wiążą się z danym stosunkiem społecznym – tj. ma charakter deontyczny (stąd normatywy charakter natury rzeczy). W ich treści założone są bowiem pewne cele i normy związane z relacjami społecznymi. Cechy te – składające się na naturę rzeczy – mają ontologicznie subiektywny charakter – pochodzą nie z natury, lecz od ludzi, a zatem ich istnienie warunkowane jest istnieniem ludzi oraz dzieleniem przez nich określonych przekonań – są to więc cechy relatywne.

8. Obrona koncepcji natury rzeczy – zarzut pierwszy

Nasuwa się pytanie, jak w siatce pojęciowej ontologii społecznej ująć pogląd G. Radbrucha, że natura rzeczy to „obiektywny” sens instytucji społecznej. Jak już wspomniano, obiektywność natury rzeczy jest doniosła w kontekście metody konstrukcji prawniczej. W tym procesie natura (istota) danej instytucji społecznej jest „przenoszona” na instytucję prawną, która reguluje kształt tej instytucji społecznej. Pierwszym i koniecznym etapem procesu konstrukcji prawniczej jest jednak analiza rzeczywistości społecznej i poznanie tkwiących w instytucjach społecznych istotnych cech relatywnych. Obiektywność natury rzeczy wiąże się w koncepcji G. Radbrucha z jej dostępnością w racjonalnym procesie poznawczym. Kwestia obiektywności natury rzeczy ma zatem znaczenie epistemiczne.

⁵² G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 14 oraz 15.

⁵³ T. Gizbert-Studnicki, *Koncepcje...*, s. 136.

⁵⁴ G. Radbruch, *Die Natur...*, s. 15.

W kontekście rozróżnienia na dwa pojęcia obiektywności, na zarzut dotyczący obiektywności natury rzeczy i relatywizmu wartości nasuwa się zatem prosta odpowiedź. Natura rzeczy – jako ontologicznie subiektywna – może być jednocześnie obiektywna epistemicznie. Pomimo wyraźnego podkreślenia, że natura rzeczy to „obiektywny sens” stosunku społecznego, wydaje się, że natura rzeczy w myśli G. Radbrucha jest ontologicznie subiektywna. Natura rzeczy, wyznaczona przez powiązanie instytucji społecznych z wartościami, które są ontologicznie subiektywne, pochodzą z konwencji i są uwarunkowane przez przyjęte przez ludzi oceny (nie absolutne, lecz relatywne), podobnie jak wartości, jest ontologicznie subiektywna. Może być opisana jako obiektywny epistemicznie sens stosunków życiowych. Fakt, że dane cechy istotnie przysługują danej instytucji społecznej jest obiektywny epistemicznie. To znaczy, że da się – niezależnie od osobistych przekonań obserwatora – ustalić, iż społeczny sens danej instytucji kształtuje się w taki, a nie inny sposób. Należy podkreślić, że ograniczenie obiektywności natury rzeczy tylko do wymiaru epistemicznego pozwala zachować jej rolę w metodzie konstrukcji prawniczej. Subiektywna ontologicznie, lecz obiektywna epistemologicznie natura rzeczy pozostaje dostępna w racjonalnym procesie poznania i dostarcza prawdziwych, doniosłych dla interpretacji prawa informacji o wartościach urzeczywistnianych przez różne stosunki społeczne. Istotne z punktu widzenia prawa fakty o funkcjach instytucji społecznych oraz podzielanych przez dane społeczeństwo wartościach są zatem epistemicznie obiektywne i dostępne poznawczo.

9. Obrona koncepcji natury rzeczy – zarzuty drugi i trzeci

Chociaż G. Radbruch pisze bardzo ogólnie o obiektywności natury rzeczy, to – jeśli rozumieć ją w ten sposób, że istniejące rzeczywiście (aczkolwiek subiektywnie) powiązanie obiektów społecznych z wartościami (będące ich istotą i sensem) są obiektywnym przedmiotem poznania – zarzucana jego koncepcji wewnętrzna sprzeczność staje się pozorną. Rozwiązuje to też problem błędu naturalistycznego. Z bytu nie wywodzi się bowiem powinności, tylko rozpoznaje się w rzeczywistości – jako obiektywne epistemicznie – fakty (ontologicznie subiektywne) w postaci posiadania przez ludzi normatywnych przekonań na temat pewnych stosunków życiowych oraz wiązania z nimi sądów o charakterze deontycznym. Następnie te obiektywne epistemicznie fakty o wartościach powiązanych z rzeczywistością społeczną mogą stanowić przesłanki w ustalaniu znaczenia norm prawnych. W procesie konstrukcji prawniczej fakty dotyczące normatywnego komponentu instytucji społecznych pomagają doprecyzować kształt normatywny instytucji prawnych im odpowiadających.

Ponadto zarzut sprzeczności między określeniem natury rzeczy jako „przełamującej dualizm bytu i powinności” a zawartym w filozofii prawa G. Radbrucha założeniem o odrębności sfery powinności (wartości) i sfery bytu nie wydaje się uprawniony. Po pierwsze dlatego, że natura rzeczy nie jest w tej koncepcji „zawieszona” między bytem a powinnością, lecz określa związek pewnych faktycznych stosunków społecznych z wartościami, ze względu na które te stosunki społeczne zostały ukształtowane w taki, a nie inny sposób. Taka charakterystyka natury rzeczy nie zakłada ani przełamania odrębności sfer bytu i wartości, ani zastąpienia jej jakimś kontinuum. Za to wyraża myśl, że wytwory kultury faktycznie istnieją (choć ontologicznie są subiektywne), jednak ich pełna charakterystyka zawiera zobowiązanie do pewnych wartości i celów uznanych za pożądane. Analiza instytucji prawnych, jako tworów społecznych (artefaktów)

pokazuje, że koncepcja natury rzeczy i jej miejsce w procesie prawniczej konstrukcji dają się scharakteryzować w kategoriach bytu i powinności jako odrębnych ontologicznie i metodologicznie. Określenie natury rzeczy jako „przełamującej dualizm bytu i powinności” należy raczej uznać za metaforę mającą na celu nieco poetyczne zilustrowanie przez G. Radbrucha jego własnej koncepcji, a nie za poważną tezę filozoficzną. Ponadto w jego najbardziej rozpoznawalnej przerośni natura rzeczy nazywana jest „pomostem między bytem a powinnością”, co przywodzi na myśl istnienie dzielącej je przepaści, sugerując jednak pozostanie przy neokantowskim założeniu fundamentalnej odrębności świata bytu i świata powinności.

10. Zakończenie

Użyteczność koncepcji natury rzeczy leży w roli, jaką odgrywa ona w rozumowaniach prawniczych, w szczególności dzięki praktycznej doniosłości metody określonej przez G. Radbrucha jako konstrukcja prawnicza. Analiza rzeczywistości społecznej i wyodrębnienie w niej prawnie doniosłych aspektów poszczególnych instytucji społecznych są w tej metodzie wykorzystywane w procesie interpretacji prawa dla dookreślenia kształtu normatywnego określonej instytucji prawnej, która reguluje daną instytucję społeczną. Należy podkreślić, że skoro natura rzeczy nie może być samodzielnym źródłem prawa, rola metody konstrukcji prawniczej bazującej na koncepcji natury rzeczy ogranicza się do przypadków, w których obowiązuje ustawowa regulacja prawna dotycząca danej instytucji społecznej. Skonstruowanie instytucji prawnej jako modelu normatywnego – czyli normatywnego wzoru instytucji społecznej, którego praktyczna realizacja ma gwarantować sprawiedliwość stosunków społecznych – wymaga wzięcia pod uwagę rzeczywistości społecznej, czyli określonej instytucji społecznej i składających się na nią elementów i relacji. Inkorporowanie do modelu normatywnego cech pochodzących z rzeczywistości społecznej ma ten skutek, że kształtu instytucji prawnej nie wyznacza wyłącznie regulacja ustawowa, lecz także dopełniająca ją „natura” regulowanego stosunku społecznego. Dopiero tak skonstruowana instytucja prawna daje całościowy obraz prawniczego modelu danej instytucji społecznej. Wydaje się, że takie właśnie współkształtowanie prawa przez naturę rzeczy stanowi *clou* Radbruchowskiej koncepcji natury rzeczy, w której prawo jest współokreślane przez społeczną rzeczywistość (kierunek S-P).

Zaproponowana wyżej interpretacja metody konstrukcji prawniczej będzie miała ten sam kształt, jeżeli przyjmimy, że deklarowana obiektywność natury rzeczy to obiektywność epistemiczna, a nie ontologiczna. Zastosowanie tego rozróżnienia do analizy koncepcji G. Radbrucha pozwala utrzymać model metody konstrukcji prawniczej przy jednoczesnym odrzuceniu zarzutów sprzeczności wewnętrznej rzekomo tkwiących w założeniach tej koncepcji. Dzięki temu wciąż uzasadnione będą tezy: o społecznym pochodzeniu prawa i relatywizmie wartości; o niewyprowadzalności norm z faktów oraz o dualizmie bytu i powinności. Tym samym, zaproponowana przez autora *Die Natur der Sache...* forma myślenia prawniczego uwzględniającego „naturę rzeczy” oraz oparta na niej metoda konstrukcji prawniczej mogą być uznane za zgodne z paradygmatem pozytywistycznym. Z uwagi na podobieństwo założeń filozoficznoprawnych metody konstrukcji prawniczej do obecnie rozwijanych nurtów analizujących prawo jako artefakt, szczególnie w obliczu otwierającej się perspektywy zastosowania dorobku ontologii społecznej w teorii prawa, odparcie zarzutów niespójności wewnętrznej koncepcji natury rzeczy G. Radbrucha czyni metodę konstrukcji prawniczej na nowo ciekawym przedmiotem dociekań teoretycznoprawnych.

The Account of the Nature of Things in Gustav Radbruch's Method of Legal Construction in the Context of Assumptions of Legal Positivism

Abstract: In his work titled *Natur der Sache als juristische Denkform*, Gustav Radbruch develops his account of the nature of things as an objective essence of social reality, which serves as a foundation for the construction of legal institutions. The main objective of this paper is to refute two serious objections against the account, namely, the alleged contradiction between the account of the nature of things and the 1) assumption of relativism of values as well as the 2) assumption of the ontological is-ought dichotomy. To show that Radbruch's account is consistent with those two assumptions of legal positivism, firstly, I invoke the conceptual distinction between ontological and epistemological objectivity. Secondly, I specify the understanding of the term 'nature' not as implying natural origin, but rather an object's having an essence in ontological terms. With those conceptual distinctions, it is possible to understand Radbruch's theory as a version of essentialism towards social artifacts (those important from the legal point of view), which does not imply any un-naturalistic commitments.

Keywords: Gustav Radbruch, nature of things, legal construction, legal ontology, legal institution, law as artifact

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Dreier, R., Paulson, S.L. (1999). Einführung in die Rechtsphilosophie Radbruchs. In R. Dreier, S.L. Paulson (eds.), *Gustav Radbruch - Rechtsphilosophie* (pp. 235-350). Heidelberg: C.F. Müller.
- Gizbert-Studnicki, T. (1981). Koncepcje „natury rzeczy” w zachodnioniemieckiej filozofii prawa. *Etyka* 19, 133-155.
- Kaufmann, A. (1982). *Analogie und „Natur der Sache”*. Heidelberg: R.v. Decker & C.F. Müller.
- Krzykalska, Z., Holocher, J. (2021). Argument z natury rzeczy. In M. Florczak-Wątor, A. Grabowski (eds.), *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz* (pp. 661-674). Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- Radbruch, G. (1923). Rechtsidee und Rechtsstoff. Eine Skizze. *Archiv Für Rechts- Und Wirtschaftsphilosophie* 17, 343–350.
- Radbruch, G. (1960). *Die Natur der Sache als juristische Denkform*. Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- Radbruch, G. (1999). Rechtsphilosophie. In R. Dreier, S.L. Paulson (eds.), *Gustav Radbruch - Rechtsphilosophie*. Heidelberg: C.F. Müller.
- Searle, J. R. (1995). *The Construction of Social Reality*. New York: Free Press.
- Searle, J. R. (2006). *Social Ontology: Some Basic Principles*. Papers: Revista de Sociologia 80, 51-71.
- Zajadło, J. (2001). *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*. Gdańsk: Arche.